O Panie…

O Panie, pragnę się cała przemienić w miłosierdzie Twoje i być żywym odbiciem Ciebie. Dopomóż mi, Panie, aby oczy moje były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewała i nie sądziła według zewnętrznych pozorów, ale upatrywała to, co piękne w duszach bliźnich i przychodziła im z pomocą. Dopomóż mi, Panie, aby słuch mój był miłosierny, bym skłaniała się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich. Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny, bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich, ale dla każdego miała słowo pociechy i przebaczenia. Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne, bym współczuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich. **Św. Faustyna.**